

Nazwisko **GUNIENNY**

Imiona **Paweł**

Pseudonim

Z domu

Data urodzenia **23.03.1914** Miejscowość, kraj **Majdan Górny**

Data śmierci **17.12.1972** Miejscowość, kraj **Toronto, Kanada**

Lat życia

Adres cmentarza **Park Lawn Cemetery**

Źródła: **"Kierownik", nr 620 (lut. 1973)**

**SP.
PAWEŁ GUMIENNY**

członek Plac. 1 1 4 SWAP w Toronto,
Kanada.

Urodzony dnia 23 marca 1914 roku
Majdan Górny, powiat Borszczów, woj.
Tarnopol - zmarł po krótkiej chorobie w

*Weteran Nr. 620
Luty 1973 r*

WETERAN

Strona 21

① dniu 17 grudnia 1972 roku w Toronto.

Pogrzeb odbył się z kościoła Św. Stanisława przy Denison St, gdzie odprawiono mszę żałobną, po czym zwłoki odprowadzone zostały na miejsce wiecznego spoczynku w Park-Lawn-Cementary.

W Domu Pogrzebowym wieczorem dnia 18 XII śp. Pawła Gumiennoego żegnało dużo pań z KPP przy Placówne 114 i koledzy weterani z pocztami sztandarowymi. W wielkim skupieniu odmówiono modlitwy wraz z księdzem z parafii św. Stanisława.

W słowach pożegnalnych kol. Pl. 114 SWAP, J. Z. Klaczyński - nakreślił krótki życiorys śp. P. Gumiennoego, człowieka zawsze uczciwego i godnego obywatela Kanady od 1947 roku.

Kol. śp. Gumienno wyśedł z rodziny kresowej, której przyswiewało hasło "Bóg! Honor! i Ojczyzna!"

W 1935 roku zostaje wcielony do szeregów PSZ, gdzie przebywał aż do września 1939 roku. Walczył w oddziałach stawiających opór brunatnemu i czerwonemu najdzdzy pod Rawa Ruską w okolicy Lwowa i dziesiątkach innych miejsc.

Dnia 29 września tego roku zmuszony był uciekać do Rumunii.

Chęć słuzenia sprawie wolności każe mu łamać fantastyczne przeszkody, by dotrzeć do ośrodków tworzenia się oddziałów PSZ na obczyźnie. Droga wiedzie przez Dardanele do Syrii, do załączków samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich.

③

Cassino, brązowym Krzyżem Zasługi z mieczami oraz licznymi gwiazdami i medalami alianckimi.

W 1947 roku osiedla się w Kanadzie. Tu spotyka swoją towarzyszkę życia, panią Janinę - i razem - pomagając sobie w dobrym i złym - założyli ognisko domowe - przy którym zawsze było miejsce na serdeczność, życzliwość ujmującą gościnność.

Tak było do niedawna, obecnie w nieutulonym żalu pozostała żona z niemym pytaniem na ustach: "Boże, czemuś tak szybko powołał go do siebie?"

Tylko zawieszony ryngraf i Matka Boska z Ostrej Bramy w Wilnie, z którym go Pawła uratowała Matka rodzona z Górnego Majdanu w 1939 roku w Polsce. Poruszył się przed śmiercią swoją i oddał lekki szept, nie doczekaj wyroków Bożych, bo śp. Paweł powołany został do szczęśliwości wiecznej. Powierając duszę Panu Bogu, a serce Ojczyźnie! a ciało wolnej ziemi kanadyjskiej! Która drugą matką mu się stała, niech spoczywa w łasce Bożej, a światłość wiekuista niech mu świeci! Amen!

Z całym poświęceniem pracy i zabiegów pogrzebowych śp. P. Gumiennoego zajęli się Kol. W. Małkiewicz i Kol. T. Masłowski; oni razem przeszli drogę od Zaleszczyk przez Syrię, Tobruk i Bolonię we Włoszech i Anglii aż do Kanady.

W. GRALEK
sekr. prot.

②

ZBS Karpackich wyrusza na szlak walk i przygód przez Liban, Bejrut, Palestynę, Egipt, Libię, Buna Tabra, by wziąć udział w słynnej obronie Tobruka. Legenda o wojsku lechickim walczącym na piaskach libijskich zwiastować mających początek klęski teutonów, oblecze się w prawdę historyczną.

Niezwycięzone kohorty Rumla i ich sprzymierzeńców rzymskich spotyka pierwsze niepowodzenie oręza w zawierusze II wojny światowej. Śp. Paweł Gumienno z tryumfującego, wolnego Tobruka wychodzi z Brygadą S.K. - ranny i poszarpany, a pierś jego zdobi Krzyż Walecznych.

A po wojnie został odznaczony za odwagę i męstwo, korona tych dwu walecznych za Tobruk, gen. W. Anders nadał mu Krzyż Virtuti Militari za Monte Cassino - gdzie pomiędzy pierwszymi zatykał na Górze Klasztornej biało-czerwony sztandar jako znak zwycięstwa i odwetu za krzywdy Ojczyźnie zadane. Odznaczony był Krzyżem za Monte